

Z rowerem w KOP- PEN- HADZE

Stolica Danii jest doskonałym celem krótkiego wypadu – na jeden dzień lub weekend. Ponieważ uchodzi za najbardziej przyjazne rowerzystom miasto na świecie, warto wyruszyć na spotkanie z jej atrakcjami z własnym bicyklem. My wybraliśmy się do Kopenhagi zaopatrzeni w składane rowery firmy Montague.

Oczywiście można skorzystać na miejscu z darmowych, miejskich rowerów, ale to rozwiązanie ma kilka wad. Po pierwsze, takim rowerem można poruszać się tylko w granicach ścisłego centrum. Po wtóre – w turystycznym szczycie znalezienie wolnego wehikułu ociera się o zjawisko niemal nadprzyrodzone. Po trzecie zaś, bezpłatny rower do komfortowych nie należy, a pozostawiając go, na przykład aby zwiedzić muzeum, musimy się liczyć z faktem, że w międzyczasie ktoś najzuppełniej legalnie odjedzie nim w stronę dal.

Doświadczwszy tych niedogodności, na kopenhaskie wypadki już kilkakrotnie zabieraliśmy własne rowery. Ale nigdy nie było to tak proste, jak podczas ostatniego,

majowego weekendu. A wszystko dzięki pewnej idei, która znakomicie sprawdzi się w warunkach skandynawskich.

Jedziesz + składasz + chowasz

Składaki nie są żadną nowinką. Czytelnicy w sile wieku z pewnością pamiętają choćby polskiego *Karata*. Ale czym innym jest rower składany o takim samym wyglądzie i walorach, jakie ma klasyczny „góral” czy rower miejski. A tak jest w przypadku pojazdów rodem z USA, produkowanych przez firmę Montague. To już cała rodzina rowerów, które – jak słynne szwajcarskie szczyorki – są nie tylko składane, ale słyną z wysokiej jakości wykonania. Do wyboru są modele MTB typu *Swissbike LX, X50, X70* i *X90*, szybki

rower miejski *Boston Singlespeed* czy bardziej uniwersalny *Crosstown* – obydwu na kołach 28". Ale jest jeszcze jeden, od którego wszystko się zaczęło. To *Paratrooper* – mocny i lekki rower wojskowy, skonstruowany przez Montague dla sił zbrojnych USA, przeznaczony



▲ Syrenka w Szanghaju, zamiast niej – telebim



▲ Wojskowy *Paratrooper* pod koszarami kopenhaskiej cytadeli

m.in. dla oddziałów specjalnych. Jest jedynym na świecie składanym rowerem górskim, używanym w warunkach bojowych. Na bazie tego modelu, wykorzystywanego przez Amerykanów w Iraku i Afganistanie, powstały wcześniej wymienione wersje cywilne.

Wszystkie łączy prostota i krótki czas składania / rozkładania. Można tego dokonać w zaledwie 20 sekund! Wystarczy jednym ruchem ręki wyjąć przednie koło, a następnie – poluzowawszy zacisk Clix – złożyć ramę. Po tej operacji rower z łatwością daje się umieścić w bagażniku samochodu, nie sprawi kłopotu wniesienie go do autobusu, pociągu czy metra, niewiele miejsca zajmie na balkonie. Można go nawet schować w szafie!

▶ Stacja metra Kongens Nytorv. Złożenie roweru zajmie tylko 20 sekund



▶ Najpierw przednie koło...



▶ Zwolnienie zacisku Clix...



▶ Stopy blokują koło, obrót ramy o 180°...



▶ Gotowe! Można wsiadać do metra!



Przez ulice Kopenhagi

Co dzień, czy to lato, czy zima, blisko trzecia część mieszkańców stolicy Danii korzysta z roweru. To niewyobrażalne w polskich warunkach, gdzie rowerzystów wciąż traktuje się jako zło konieczne. Można właściwie mówić o zjawisku społecznym, kulturze rowerowej. Jeżdżą wszyscy – od lumpów, po modne panie w szpilkach (dają radę!), członków rządu i prezesów firm. Parkingi dla rowerów bywają piętrowe, a dworce otaczają wieńce bicykli – pozostawili je dojeżdżający do pracy w centrum mieszkańcy podkopenhaskich osiedli.

Wśród dróg rowerowych wyróżniają się przecinające centrum „autostrady”. Zapewniono im odpowiednią drożność, stwarzając zielone fale dla rowerzystów. By dać się im ponieść, trzeba pedałować z prędkością 20 km/h. Jedzie się więc w szybkim peletonie, mając baczenie na wyprzedzających, wśród których znaczą grupę stanowią ostro jeżdżące panie.

My dołączyliśmy do tego tłumu ze *Swissbik'em* i wojskowym *Paratrooperem*. Obydwa modele przeznaczone są do jazdy w terenie, ale świetnie sprawdziły się też na miejskiej ulicy. Choć tu optymalny byłby model *Boston* lub *Crosstown*. Odwiedziliśmy znajome miejsca – nabrzeże Langelinie, skąd można obserwować wchodzące do portu promy i cruisery, cytadelę, fontannę Gefion i Syrenkę, a raczej to, co ją w czasie pobytu na wystawie EXPO w Szanghaju zastępuje: obraz z kamery w duńskim pawilonie, gdzie umieszczono rzeźbę. Odwiedziliśmy gwardzistów przed pałacem Amalienborg, urokliwy Nyhavn, przemierzaliśmy deptak Strøget, dzielnicę łańciską, ogrody królewskie. Pojechaliliśmy na świetną i bodaj najtańszą w mieście kawę, jaką serwują w barwnej Christianii.

W przypadku braku czasu, do Christianii i innych atrakcji, jak browar Carlsberga, można podjechać metrem lub kolejką S. Z byskawicznie złożonym na peronie rowerem nie jest to problemem – wciśniemy się nawet do zatłoczonego wagonu!

Z Montague do Skandynawii

Rowery składane Montague otwierają nowe możliwości w odkrywaniu uroków Skandynawii. Można je zabrać na wyprawę samolotem na Północ (dostępne są specjalne futerały, przeznaczone do transportu drogą lotniczą) i włożyć do samochodowego bagażnika. To ostatecznie rozwiązanie może przyczynić się do znacznych oszczędności w wyprawowym budżecie. Przewóz rowerów na popularnych w Polsce bagażnikach dachowych oznacza zwiększone zużycie paliwa, które w Skandynawii jest wyjątkowo drogie. Ponadto należy wziąć pod uwagę, że umieszczenie na dachu bicykli oznacza przekroczenie limitu wysokości w przypadku podróży promem. A tej właściwie nie sposób uniknąć. Dopłaty są spore i w niektórych przypadkach, przy rejsie w obie strony, mogą sięgać połowy ceny najtańszego roweru Montague – *Swissbike X50!*



Z notatnika...

Karola Szejko,
dyrektora handlowego
Montague Polska

■ Montague Polska jest wyłącznym przedstawicielem w Polsce firmy Montague Co. ze Stanów Zjednoczonych. W ofercie znajdują się rowery górskie z kołami 26", jak również rowery miejskie o kołach 28", których wspólną cechą jest duża wytrzymałość oraz **składanie i rozkładanie w 20 sekund.**

■ Historia Montague rozpoczęła się w 1987 r., a już w 1996 r. rower Montague był oficjalnym rowerem górskim Letnich Igrzysk Olimpijskich w Atlancie. Rok później w ścisłej współpracy z US Marines firma Montague Co. opracowała rower *Paratrooper* z unikatową ramą X-series z systemem szybkiego składania FIT (Folding Integrated Technology).

■ Rowery Montague to **pełnowymiarowe rowery**, które dodatkowo można szybko składać i rozkładać. Łatwo je więc przechowywać i przewozić zamiast na dachu – w bagażniku auta, ograniczając znacząco zużycie paliwa. Składany rower łatwiej przewieźć w pociągu, na jachcie czy w samolocie.

■ Montague produkuje pełnowymiarowe rowery z kołami 26" i 28" w odróżnieniu od innych producentów, którzy stosują małe kółka poważnie ograniczające możliwości roweru. Ponadto do złożenia i rozłożenia roweru Montague **nie używa się żadnych narzędzi.**

■ Rowery Montague są **tak samo wytrzymałe** jak rowery nieskładane! Nie ma więc dyskomfortu jazdy z trzyczęściową ramą, bo specjalnie zaprojektowana rama X-series jest **niepodatna na wyginanie** i inne sily działające na ramę podczas ekstremalnej jazdy w nieprzyjemnym terenie.



www.montague.pl